

28 w 2020 (254)

12 Lubelska Drużyna Harcerzy „Bractwo” imienia braci herbu Sulima

Data publikacji: 15.05.2020 / Autor: Redakcja

Dziś na łamach Azymutu wracamy do przedstawiania drużyn, a konkretnie prezentujemy Wam aktualną Drużynę Rzeczypospolitej. Oddajemy głos Włodkowi, czyli jej obecnemu drużynowemu. Dowiedzcie się trochę więcej o tym, jak działają zwycięzcy ostatniego Turnieju Drużyn Puszczańskich!

12 Lubelska Drużyna Harcerzy “Bractwo” imienia braci herbu Sulima powstała z połączenia dwóch drużyn: 4 LDH “Wulkan” i 8 LDH “Noc”. Numer naszej drużyny jest połączeniem numerów Nocy i Wulkanu (4+8=12).



Pierwszy drużynowy zakładając ją kierował się prostym założeniem: chciał, aby każdy jej członek za brata uważał drugiego harcerza, stąd Bractwo. Patroni, czyli bracia herbu Sulima zostali wybrani na podstawie innych kryteriów. Najbardziej znanym bratem był Zawisza Czarny z Garbowa, wzorowy rycerz, którego ideały to jest rycerstwo, honor czy odwaga były i są ponadczasowe oraz godne naśladowania.

Jesteśmy drużyną puszczańską od dwóch lat, w tym roku dumnie dzierzymy tytuł drużyny Rzeczypospolitej. Od 12 lat istnienia 5 razy mieliśmy kategorię puszczańską (2009, 2015, 2016, 2018, 2019).

Współpracujemy z 12 Lubelską Drużyną Wędrowników „Sprzysiężenie” oraz z 1 Lubelską Gromadą Zuchową „Gildia Zdobywców Artefaktów”.

Barwy i obrzędowość



Barwy naszej drużyny to czerń i biel. Nosimy czarno-białe chusty, a na rogatywce i pierścieniu widać lilijkę Bractwa. Mundur polowy Bractwa składa się z butów za kostkę, czarnych getr, zielonych spodni mundurowych, paska, koszulki Bractwa oraz rogatywki z lilijką Bractwa. Jeśli jest zimno lub pada deszcz, dodatkowo nosimy polar Bractwa.

Mamy obrzędowość rycerską. Nazwy naszych zastępów wywodzą się z XVI wiecznych herbów szlacheckich. Najlepszy zastęp drużyny dierży miecz Zawiszy Czarnego, a najlepszy zastęp obozu rękawice rycerską. Na czubku proporca drużyny widnieje wykuta metalowa lilijka Bractwa – symbol naszej drużyny. Reszta obrzędowości owiana jest tajemnicą.



Lilijki które nosimy na rogatywkach i pierścieniach wytapiamy z własnoręcznie robionych form. Lilijka na rogatywkę wytapiana jest przez harcerzy na pierwszej zbiórce, kiedy to obrzędowo zostają włączeni do drużyny. Lilijkę na pierścień ma obowiązek zrobić każdy kto otrzymał chustę. Proces wytapiania jest relatywnie prosty: Należy roztopić cynę w menażce, wlać ją na formę, mocno przyciskać a potem oszlifować ze wszystkich niedoskonałości. Mimo pozornej łatwości trudno wykonać perfekcyjną lilijkę i tylko niewielka grupa osób może się pochwalić posiadaniem takowej.

Początki i historia

Bractwo powstało 12 października 2007 roku, kiedy to Krzysztof Ulrich (pierwszy drużynowy) połączył dwie inne drużyny, Noc i Wulkan, w jedną. Po dwóch latach udało się po raz pierwszy pojechać na Turniej Drużyn Puszczańskich i wywalczyć 2 miejsce. Dwa lata później, Krzysiek przekazał drużynę Michałowi Homendzie. W 2012 roku pod jego wodzą, zdobyliśmy miano Drużyny Orlej. Rok później drużynę przejął Michał Orlik. Z nim w 2015 i 2016, ponownie pojechaliśmy na TDP i zdobyliśmy 5 i 6 miejsce. Po trzech owocnych latach, Michał przekazał drużynę Włodkowi, który prowadzi Bractwo do dziś.

Od początku działalności co roku odbywał się obóz, co po krótkich obliczeniach pozwala nam podać całkowitą ich liczbę – było ich **dwanaście** (Przypadek? Nie sądzę...). Od zawsze stawiamy na puszczaństwo, co przełożyło się na: 4 samodzielne obozy i 5 zimowisk w górskich chatkach i wiele samodzielnych biwaków zastępów.

Bractwo może pochwalić się także grą komputerową drużyny, stworzoną przez jej

pierwszych członków. Można za jej pośrednictwem zwiedzić najciekawsze zakątki Lublina i wziąć udział w rozwiązaniu zagadki drużyny. Jeśli ktoś ma ochotę spróbować swoich sił, to zachęcamy do pobrania i świetnej zabawy!



Zastępy

W drużynie obecnie jest trzydziestu czterech harcerzy rozdzielonych na pięć zastępów – Leliwę, Bogorię, Lis, Korybut i Lewart. Komenda składa się z drużynowego – Wojciecha Kolaszyńskiego i czterech przybocznych – Janka, Kuby, Pawła i Dominika.

Ciekawostką jest również to, że każdy drużynowy Bractwa wywodził się z tego samego zastępu – Leliwa, jedyne zastępu który nieprzerwanie działa do dnia dzisiejszego.

Drużynowy



Nazywam się Wojciech Kolaszyński, jednak wszyscy mówią na mnie Włodek. W harcerstwie od 2010 roku i do dziś, nieprzerwanie jestem członkiem Bractwa. Od ponad 3 lat mam zaszczyt prowadzić najlepszą ekipę na świecie. Prywatnie studiuje Ratownictwo Medyczne na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie oraz psychologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Redakcja

Zastęp służbowy oddelegowany do poszukiwania artykułów w wartościowych miejscach, wypytywania władz o praktyczne porady oraz znajdowania odpowiedniego cytatu na dowolną okazję.